

Sygnatura akt VIII Ga 41/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Górski

Sędziowie: SO Anna Budzyńska

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska (spr.)

Protokolant: sekr.sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko Centrum (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 13 listopada 2014 roku, sygnatura akt XI GC 887/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 500 zł (pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od 10 lipca 2012 r.;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 167 zł (sto sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem kosztów procesu;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR (del.) Aleksandra Wójcik-Wojnowska SSO Krzysztof Górski SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 41/15

UZASADNIENIE

Powódka B. S. pozwem z dnia 25 czerwca 2012 roku wniosła przeciwko Centrum (...) spółce z o. o. w G. pozew o zapłatę kwoty 500 zł tytułem części wynagrodzenia prowizyjnego za miesiące od maja 2011 roku do czerwca 2012 roku wynikającego z umowy z dnia 1 stycznia 2007 roku wyraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Żądanie swoje uzasadniła tym, że w oparciu o umowę przelewu przysługuje jej wierzytelność z tytułu świadczonych przez R. S. (1) usług marketingowych. Wprawdzie pozwana wypowiedziała łączącą strony umowę, ale wypowiedzenie to w świetle zapisów umowy nie pozbawia powódki prawa do prowizji od umów sprzedaży, zawartych przez pozwaną z wymienionymi w umowie podmiotami. Powódka w dacie wniesienia pozwu nie знаła wysokości roszczenia ponieważ pozwana nie udostępniła wykazu sprzedanych towarów, od czego wyliczona była

należna prowizja. Powódka wniosła o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia dokumentów, będących w jej posiadaniu, przedstawiających wartość sprzedaży przez pozwaną pieluszek jednorazowych, stanowiących przedmiot umowy zawartej między powodem a pozwaną na rzecz (...) sp. z o.o., Maxima (...) z siedzibą w V., (...) z siedzibą w V., (...) z siedzibą w V., (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., w miesiącach od maja 2011 r. do czerwca 2012 r., w celu wyliczenia wysokości wynagrodzenia należnego powódce ww. okresie.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, że R. S. (1) nie mógł scedować na powódkę żadnych praw i obowiązków, gdyż w czasie dokonywania tej czynności nie prowadził już działalności gospodarczej (co zataił przed pozwaną), co było warunkiem obowiązywania umowy. Zaprzestanie prowadzenia działalności skutkowało wygaśnięciem umowy; R. S. nie mógł przenieść na powódkę żadnych praw i obowiązków, gdyż sam ich już nie posiadał. w dacie podpisania aneksu obejmującego przelew wierzytelności. Pozwana wskazała także, że w kwietniu 2011 r. uzyskała informacje o podjęciu działań sprzecznych z umową (próbował podjąć współpracę z podmiotem konkurencyjnym wobec pozwanej), a także o toczących się wobec małżonków S. postępowaniach egzekucyjnych, co skutkowało decyzją o rozwiązaniu z R. S. umowy – najpierw za wypowiedzeniem, potem, po ustaleniu kolejnych faktów – ze skutkiem natychmiastowym. Podniesiono nadto, że powódka od 6 czerwca 2011 r. nie świadczyła na rzecz pozwanej żadnych usług, bowiem w tym czasie miała zawieszoną działalność gospodarczą. Pozwana wskazała, że umowa stron była umową agencyjną, wobec czego z istoty stosunku wynika, że po wygaśnięciu umowy agentowi nie należy się już wynagrodzenie, lecz co najwyżej świadczenie wyrównawcze, którego jednak powódka nie dochodzi.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1818,87 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 20 grudnia 2006 r. strony podpisały umowę datowaną 1 stycznia 2007 roku, w oparciu o którą pozwana, jako zleceniodawca, zawarła z R. S. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...), jako zleceniobiorcą, umowę agencyjną, która strony zatytułowały umową o świadczenie usług marketingowych. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy, R. S. (1) zobowiązał się w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, do stałej współpracy z pozwanym - producentem pieluszek jednorazowych typu (...) P. w zakresie świadczenia usług marketingowych na rzecz pozwanego, polegających na stałym pośredniczeniu przy zawieraniu przez pozwanego umów handlowych, dotyczących sprzedaży i dostawy pieluszek jednorazowych na rzecz (...) sp. z o.o. Stosownie do § 8 ust. 1 umowy, z tytułu świadczenia na rzecz zleceniodawcy usług będących przedmiotem umowy, zleceniobiorcy przysługuje wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 4% wartości sprzedaży netto pieluszek jednorazowych, których producentem jest pozwana, na rzecz (...) sp. z o.o. Zgodnie z § 8 ust. 2 i 4 umowy, wynagrodzenie płatne jest co miesiąc, w terminie 14 dni od dnia przekazania przez zleceniobiorcę zleceniodawcy faktury VAT za wykonane usługi. Treść § 7 pkt 3. umowy stanowi, że umowa wygasa w przypadku likwidacji lub upadłości przedsiębiorstwa zleceniodawcy lub zleceniobiorcy.

W dniu 1 grudnia 2007 roku pozwana oraz R. S. (1) zawarli aneks nr (...) do umowy z dnia 1 stycznia 2007 roku, zgodnie z którym strony postanowiły, że R. S. (1) świadczyć będzie na rzecz pozwanej usługi marketingowe, polegające na stałym pośredniczeniu przy zawieraniu przez pozwaną umów handlowych z następującymi podmiotami: Maxima (...) z siedzibą w V., (...) z siedzibą w V., (...) z siedzibą w V. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.. Strony ustaliły, że wysokość wynagrodzenia wypłacana przez pozwaną na rzecz R. S. (1) wynosić będzie: z tytułu umów zawieranych z Maxima (...) z siedzibą w V., Litwa - 2,5 % obrotu miesięcznego netto; z tytułu umów zawieranych z (...) z siedzibą w V., Litwa - 3,5 % obrotu miesięcznego netto; z tytułu umów zawieranych z (...) z siedzibą w V., Litwa — w wysokości 3,5 % obrotu miesięcznego netto; z tytułu umów zawieranych z (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. - w wysokości 2 % obrotu miesięcznego netto.

Strony postanowiły, że wszystkie pozostałe postanowienia umowy z dnia 1 stycznia 2007 roku dotyczyć będą w/w odbiorców i nie ulegają zmianie.

W dniu 1 października 2009 roku pozwana oraz R. S. (1) zawarli kolejny aneks nr (...) do umowy z dnia 1 stycznia 2007 roku, zgodnie z którym strony postanowiły, że R. S. (1) świadczyć będzie na rzecz pozwanej usługi marketingowe, polegające na stałym pośredniczeniu przy zawieraniu przez pozwaną umów handlowych z następującymi podmiotami: (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W.. Strony ustaliły, że wysokość wynagrodzenia wypłacana przez pozwaną na rzecz R. S. (1) wynosić będzie: z tytułu umów zawieranych z (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. - 2,5 % obrotu miesięcznego netto; z tytułu umów zawieranych z (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. - 2,5 % obrotu miesięcznego netto. Strony postanowiły, że wszystkie pozostałe postanowienia umowy z dnia 1 stycznia 2007 roku dotyczyć będą w/w odbiorców i nie ulegają zmianie. Jednocześnie w § 2 aneksu R. S. (1) scedował prawa i obowiązki wynikające z umowy na swą żonę – B. S.. Między stronami było wiadomym, że nadal usługi będzie świadczyć R. S. (1), co wynika z § 1, a fakturować będzie powódka. Było to związane z faktem, że w 2009 r. R. S. (1) miał kłopoty finansowe, toczyły się przeciwko niemu sprawy o zapłatę, wpłynęło do pozwanej zajęcie komornicze, więc na jego prośbę pozwana wyraziła zgodę na podpisanie aneksu, zgodnie z którym wynagrodzenie należne R. S. (1) będzie fakturować B. S.. Strony uzgodniły, że wszystkie dotychczasowe obowiązki będzie wykonywać R. S. (1). Aneks z dnia 1 października 2009 roku strony podpisały, jako przedsiębiorcy - R. S. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą PHU (...) przeniósł wszelkie prawa i obowiązki wynikające z umowy o świadczenie usług marketingowych zawartej w dniu 1 stycznia 2007 roku na rzecz powódki, tj. B. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą I. B. S..

Pozwana w 2011r. powzięła informację, że dacie podpisania aneksu R. S. (1) nie był już przedsiębiorcą. Z dniem 20 sierpnia 2009 r. R. S. (1) zakończył prowadzenie działalności gospodarczej, co było jednym z warunków kontynuacji umowy z pozwaną, a o czym jednak nie poinformował pozwanej, jak też zataił ten fakt powódka. Pomimo, że w § 2 aneksu z dnia 1 października 2009 roku, R. S. (1) „przeniósł wszelkie obowiązki wynikające z umowy o świadczenie usług marketingowych zawartej w dniu 1 stycznia 2007 roku na rzecz powódki, powódka nigdy nie wykonywała żadnych obowiązków, nie świadczyła żadnych usług na rzecz pozwanej, nigdy też nie było wolą stron, aby powódka świadczyła te usługi. Po podpisaniu aneksu nadal przychodził do firmy (...). Już w okresie roku 2009 R. S. (1) zaniedbywał swoje obowiązki, ale prezes zarządu tłumaczył to tym, że jest to wynikiem jego kłopotów, toczyły się sprawy sądowe. Jednak, gdy się to przedłużało pozwana pismem z dnia 6 kwietnia 2011 roku wypowiedziała powódce umowę z dnia 1 stycznia 2007 roku. Pismem z dnia 18 kwietnia 2011 r. pozwana złożyła również oświadczenie o rozwiązaniu umowy z dnia 1 stycznia 2007 r. R. S. (1) z uwagi na nienależyte wykonywanie obowiązków przez R. S. (1), jednak w piśmie uchyliła się od podawania przyczyny. Zgodnie z § 7 ust. 2 umowy, okres wypowiedzenia niniejszej umowy wynosi 3 miesiące.

Po wypowiedzeniu umowy, z zachowaniem terminu wypowiedzenia, pozwana powzięła informację, że R. S. (1) w dacie podpisania aneksu nie był przedsiębiorcą co zataił przed pozwaną, jak też, że podjął próbę nawiązania współpracy na rzecz firmy konkurencyjnej w stosunku do pozwanej i wówczas wypowiedziała umowę ze skutkiem natychmiastowym.

Po wypowiedzeniu umowy ze skutkiem natychmiastowym pozwana już nie przedstawiła R. S. (1) ani powódce (zgodnie z § 8 ust. 7 umowy) wydruków z systemu ewidencji sprzedaży pozwanej ilustrujących sprzedaż pieluszek w miesiącach od maja 2011 r. do czerwca 2012 r., co uniemożliwiało wystawienie przez powódkę faktur VAT, które mogły być wystawiane na podstawie ww. wydruków. Zgodnie z § 8 ust. 7 umowy, pozwana zobowiązana była do comiesięcznego składania powódce, do piątego dnia każdego miesiąca, następującego po danym miesiącu rozliczeniowym, wydruku, ilustrującego sprzedaż pieluszek za dany miesiąc, w celu prawidłowego wyliczenia należnego powódce wynagrodzenia. Pozwana mimo wezwań kierowanych do niej przez powódkę, nie przedstawiła ww. wydruków. Pozwana udzieliła odpowiedzi na każde z tych wezwań.

W okresie od dnia 6 czerwca 2011 r. do dnia 6 czerwca 2013r. powódka zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej.

W oparciu o wyżej ustalone fakty Sąd Rejonowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Dokonując oceny prawnej zawartej przez strony umowy Sąd ten uznał ją za umowę agencyjną, do której mają zastosowanie przepisy art. 758 i n. k.c. Sąd wskazał, że przedmiotem umowy było stałe pośredniczenie przy zawieraniu przez pozwaną umów handlowych, a więc zobowiązanie R. S. było zobowiązaniem tożsamym z opisanym w art. 758 k.c. Sąd zwrócił uwagę na

obustronnie profesjonalny charakter umowy, podkreślając, że agent zobowiązuje się podejmować swoje działania w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa. Zwrócono też uwagę na postanowienie umowy, zobowiązujące R. S. do prowadzenia działalności w oparciu o odpowiedni wpis do ewidencji. Z tego wywiódł Sąd, że R. S. (1) nie mógł w dniu 20 sierpnia 2009 r. przelać na powódkę praw i obowiązków wynikających z umowy, bowiem ich nie posiadał – z chwilą zakończenia przez niego działalności umowa wygasła, a R. S. utracił prawo wykonywania usług agencyjnych. Prawa tego w ocenie Sądu Rejonowego nie miała także powódka, gdyż w dacie podpisania aneksu nie była przedsiębiorcą.

Zatajenie faktu wykreślenia R. S. z ewidencji Sąd uznał za naruszenie postanowień umowy, podobnie ocenił podjęcie przez R. S. działań zmierzających do nawiązania współpracy z firmą konkurencyjną. Te działania uznał Sąd Rejonowy za podstawę do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym.

W dalszej części rozważań Sąd wskazał, że w okresie, o jakim mowa w pozwie, powódka bezspornie nie świadczyła na rzecz pozwanej jakichkolwiek usług. Oceniając skuteczność postanowienia § 9 ust. 3 umowy Sąd Rejonowy odwołał się do uregulowań umowy agencyjnej i wskazał, że zgodnie z art. 761 § 1 k.c. w czasie trwania umowy agent może żądać prowizji od umów zawartych w czasie trwania umowy agencyjnej, jeżeli do ich zawarcia doszło w wyniku jego działalności lub jeżeli zostały one zawarte z klientami pozyskanymi przez agenta poprzednio dla umów tego samego rodzaju. Po rozwiązaniu umowy natomiast w myśl art. 764 § 1 k.c. agent może żądać świadczenia wyrównawczego, jeżeli w czasie trwania umowy agencyjnej pozyskał nowych klientów lub doprowadził do istotnego wzrostu obrotów z dotychczasowymi klientami, a dający zlecenie czerpie nadal znaczne korzyści z umów z tymi klientami. Roszczenie to przysługuje agentowi, jeżeli, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, a zwłaszcza utratę przez agenta prowizji od umów zawartych przez dającego zlecenie z tymi klientami, przemawiają za tym względy słuszności. Zgodnie z art. 764⁴ k.c. - świadczenie wyrównawcze nie przysługuje jednak agentowi, jeżeli dający zlecenie wypowiedział umowę na skutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi agent, usprawiedliwiających wypowiedzenie umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia. W ocenie Sądu Rejonowego wystarczającym powodem rozwiązania umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia było stwierdzenie, że w dacie zawarcia aneksu nr (...) do umowy R. S. (1) nie był przedsiębiorcą, jak również nie była przedsiębiorcą powódka. Również próbę nawiązania współpracy przez R. S. (1) w czasie świadczenia usług na rzecz pozwanej, z podmiotem konkurencyjnym wobec pozwanej, Sąd uznał za taką podstawę. Następnie wskazano, że powódka nie dochodzi świadczenia wyrównawczego, lecz wynagrodzenia z wypowiedzianej umowy, a to na podstawie § 8 w związku z § 9 ust. 3 umowy.

Postanowienie aneksu nr (...) z dnia 1 października 2009 roku Sąd uznał za nieważne. Nie ulegało zdaniem Sądu I instancji wątpliwości, że aneks został podpisany w związku z faktem, że R. S. (1) miał kłopoty finansowe i wpłynęło zajęcie jego wiarygodności z tytułu wynagrodzenia prowizyjnego wynikającego z łączącej strony umowy. Prezes zarządu pozwanej zgodził się taki aneks podpisać, żeby w pewnym sensie „pomóc” R. S. (1). Jednak od początku było wiadomo, że B. S. nie będzie wykonywać żadnych obowiązków, wynikających z umowy, pomimo treści aneksu nr (...) z dnia 1 października 2009r. i tak też było - powódka nigdy nie wykonywała żadnych obowiązków, a jedynie wystawiała faktury z tytułu faktycznie świadczonych usług przez R. S. (1). Taki stan faktyczny zdaniem Sądu Rejonowego oznacza, że czynność została zawarta dla pozorów, w celu uniknięcia egzekucji w wyniku komorniczego zajęcia wynagrodzenia. Czynność prawna zawarta dla pozorów jest nieważna i nieważność tę sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Rozważając, czy nie zachodziły jednak jakieś czynności ważne między stronami, które mogły stanowić podstawę uznania, że powódka była agentem pozwanej, Sąd za decydujący uznał zgodny zamiar stron oraz fakt, że powódka nie miała wykonywać żadnych obowiązków agenta na rzecz pozwanej, nadal miał je świadczyć R. S. (1), powódka nigdy nie przystąpiła do wypełniania jakichkolwiek obowiązków agenta. Nie wystąpiły więc, zdaniem Sądu Rejonowego, zdarzenia pozwalające na uznanie, że doszło do wstąpienia powódki w prawa strony umowy w oparciu o czynności konkludentne. Rozważania te doprowadziły Sąd Rejonowy do wniosku, że nie ma ważnej podstawy faktycznej ani prawnej formułowania przez powódkę roszczenia wobec pozwanej w oparciu o postanowienia umowy łączącej pozwaną z R. S. (1).

Uzasadniając pominięcie dowodu zawnioskowanego przez pozwaną w piśmie z dnia 16 grudnia 2013r. (k. 294) na okoliczność warunków, w jakich była podpisywana umowa datowana 1 stycznia 2007r., Sąd wskazał, że fakty te nie

są istotne dla rozstrzygnięcia. Nawet bowiem gdyby przyjąć, że było tak, jak twierdzi strona pozwana, że R. S. (1) zapewnił w dniu 20 grudnia 2006 roku, że poprawił umowę oraz że pilnie ją potrzebuje, bo musi złożyć w jakimś urzędzie do końca grudnia 2006r., to obecnie ustalenie tego, nie zmieniłoby sytuacji prawnej stron. Prezes pozwanej mógł tę umowę przedstawić do tłumaczenia pani O. podczas pierwszej jej wizyty w firmie po podpisaniu umowy i wtedy, na początku roku 2007 uchylić się od skutków oświadczenia woli, jeśli było wywołane podstępem R. S. (1). Pozwana była w posiadaniu podpisanego egzemplarza umowy od grudnia 2006r. i dopiero w trakcie sporu z powódką podniosła zarzut nieważności i uchyliła się od skutków oświadczenia woli. Uchylenie się po czterech czy pięciu latach Sąd Rejonowy uznał za spóźnione i nieusprawiedliwione okolicznościami.

Oceniając materiał dowodowy Sąd rejonowy wskazał, że oparł się o dowody z dokumentów, dał wiarę zeznaniom świadka R. S. (3) i strony pozwanej R. S. oraz w części zeznaniom świadka R. S. (1), odmówił natomiast tej wiary zeznaniom świadka S. co do przedmiotu rozmowy podczas spotkania w kwietniu 2011r. w firmie (...). W tym zakresie Sąd wskazał, że choć słuchani w Niemczech świadkowie nie pamiętali przedmiotu rozmowy, to jednak była sporządzona notatka ze spotkania, w której były podane szczegóły, których firma (...) nie mogła i nie miała potrzeby stworzyć. Udostępniła notatkę pozwanej po to, aby postępować fair w relacjach handlowych w stosunku do pozwanej. Co do postanowienia zobowiązującego pozwaną do złożenia dokumentów potwierdzających wysokość obrotu z podmiotami wskazanymi w umowie i aneksach, Sąd Rejonowy wskazał, że postanowienie to uchylono wobec ustalenia, że powódka nie ma legitymacji czynnej dochodzenia roszczeń

Jako ostatni argument, przemawiający za oddaleniem powództwa, Sąd Rejonowy wskazał sprzeczność roszczenia powódki z zasadami współżycia społecznego, skoro powódka nigdy nie podjęła się i nie wykonywała żadnych obowiązków wynikających z umowy. Nigdy to nie było niczym zamiarem, zatem żądanie wynagrodzenia za nic, nie zasługuje na aprobatę. Umowa agencyjna jest umową wzajemną i ekwiwalentną, a to oznacza, że świadczone usługi mają mieć określoną wartość dla obowiązanego do zapłaty wynagrodzenia.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd przywołał treść art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 i 100 k.p.c. oraz § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła apelacją powódka. Wyrokowi zarzucono:

1) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. przepisu art. 353(1) oraz art. 758 k.c., polegające na tym, że Sąd uznał, iż do stosunku umownego łączącego strony należy stosować przepisy k.c. dotyczące umowy agencyjnej podczas, gdy strony zawarły umowę nienazwaną o treści odmiennej od przepisów dotyczących umowy agencyjnej. Konsekwencją błędnej kwalifikacji prawnej umowy było przyjęcie, że fakt zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej przez R. S. (1) spowodował wygaśnięcie umowy oraz niemożliwość przeniesienia praw i obowiązków wynikających z umowy na rzecz powoda, a także, że roszczenie powoda należy oceniać na gruncie przepisów dotyczących umowy agencyjnej;

2) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 11 oraz art. 12 k.c., polegające na stwierdzeniu, że brak możliwości przeniesienia praw i obowiązków wynikających z umowy wynikał z faktu, że w momencie podpisywania aneksu nr (...) ani R. S. (1), ani powód nie prowadzili działalności gospodarczej podczas, gdy fakt prowadzenia działalności gospodarczej nie ma wpływu na zdolność stron do czynności prawnych, a R. S. (1) oraz powód w chwili zawierania aneksu mieli pełną zdolność do czynności prawnych;

3) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 83 k.c., polegające na ustaleniu, że aneks nr (...) do umowy został zawarty dla pozorów podczas, gdy czynność prawna dokonana przez powoda, pozwanego oraz R. S. (1) nie spełnia przesłanek uznania jej za czynność dokonaną dla pozorów. Aneks nie krył żadnej innej czynności niż ta, która została ujawniona na zewnątrz. Ponadto nie można uznać, że pozwany, jako adresat oświadczenia woli R. S. (1), zgadzał się na dokonanie czynności prawnej dla pozorów, gdyż z treści zeznań członka zarządu pozwanej spółki nie wynika, aby ten wyraził zgodę na to, aby podpisany aneks miał charakter pozorny i krył w sobie inną czynność.

4) naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. polegające na przyjęciu, że uwzględnienie roszczenia dochodzonego pozwem byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, podczas gdy roszczenie wynika wprost z umowy oraz stanowi ekwiwalent za udostępnienie swojej wiedzy, umiejętności i kontaktów w branży oraz pozyskanie klientów, którzy zapewнили pozwanemu wysoki dochód. Naruszenie polega również na niewskazaniu przez Sąd I instancji konkretnej zasady współzycia społecznego, która miałaby być naruszona, co sprawia, że ustalenie Sądu należy uznać za dowolne i niemożliwe do poddania kontroli instancyjnej;

5) naruszenie przepisu postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c., polegające na braku podania przyczyn, dla których odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka R. S. (1);

6) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 227 oraz art. 386 § 4 k.p.c., polegające na nierozpoznananiu przez Sąd I instancji istoty sprawy, w szczególności poprzez uchylenie zobowiązania pozwanego do przedłożenia dokumentów dotyczących miesięcznych obrotów w okresie po rozwiązaniu umowy, a także pominięcie wniosku powoda zawartego w piśmie z 4 lutego 2014 r. o zobowiązanie klientów pozwanego pozyskanych przez powoda do przedłożenia dokumentów przedstawiających wartość sprzedaży pieluszek jednorazowych przez Centrum (...) Sp. z o.o. podczas, gdy dokumenty te mają zasadnicze znaczenie dla ustalenia wysokości roszczenia powoda;

7) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Skarżąca zakwestionowała stanowisko Sądu I instancji, że rozwiązanie umowy uzasadnione było rozmowami przeprowadzonymi przez R. S. (1) z przedstawicielami konkurencyjnego przedsiębiorcy – w ocenie powódki przeprowadzone w sprawie dowody wykazały, że R. S. (1) nie przekazywał żadnych informacji dotyczących pozwanego, zatem nielogiczne jest stwierdzenie, że w ten sposób R. S. (1) zachował się wobec pozwanego nielojalnie. Oparcie stanowiska Sądu I instancji na notatce ze spotkania jest wedle powódki sprzeczne zasadami doświadczenia życiowego, gdyż dowód ten przedstawił pozwany, a świadkowie będący pracownikami firmy, z którą miał rozmawiać R. S. (1) nie widzieli nigdy tej notatki i nie potwierdzili okoliczności w niej stwierdzonych. Zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania nakazują stwierdzić, że skoro dowód ten został okazany przez pozwanego, to należy ocenić ten dowód jako mało wiarygodny, tym bardziej, że nikt oprócz pozwanego nie potwierdza okoliczności w nim stwierdzonych. Ponadto R. S. (1) w czasie prowadzenia przedmiotowych rozmów nie był stroną umowy, zatem rozważanie okoliczności dotyczących ww. rozmów nie powinno mieć wpływu na ocenę zasadności rozwiązania umowy.

Powódka zakwestionowała również stanowisko Sądu I instancji, że na podstawie §7 ust. 3 umowy umowa wygasła na skutek zaprzestania przez R. S. (1) prowadzenia działalności gospodarczej. Zgodnie z § 7 ust. 3 umowy, umowa wygasa w przypadku „śmierci (w przypadku osoby fizycznej), likwidacji lub upadłości przedsiębiorstwa (...) lub Zleceniodawcy”. R. S. (1) nie zmarł, nie było prowadzone przeciwko niemu postępowanie likwidacyjne lub upadłościowe, zatem nie ma podstaw do stwierdzenia wygaśnięcia umowy.

Dalej powódka podważyła stanowisko Sądu I instancji, że R. S. (1) nie przeniósł skutecznie na rzecz powoda roszczenia o zapłatę wynagrodzenia. Według skarżącej Sąd I instancji pominął, że zgodnie z § 9 ust. 3 umowy z dniem rozwiązania lub wygaśnięcia niniejszej umowy wygasają wszelkie pełnomocnictwa za wyjątkiem uprawnień Zleceniobiorcy przewidzianych w § 8 umowy, tj. uprawnień do zapłaty przez Zleceniodawcę wynagrodzenia. W takiej sytuacji R. S. (1) aneksem z dnia 1 października 2009 r. przeniósł skutecznie na rzecz powoda przyszłe roszczenie o zapłatę należnego mu wynagrodzenia.

W ocenie apelującej Sąd I instancji naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego pomijając okoliczność, że przez cały okres obowiązywania umowy pozwany akceptował cesję praw i obowiązków dokonaną przez R. S. (1) na rzecz powoda. Pozwany akceptował faktury powoda oraz wypłacał powodowi wynagrodzenie potwierdzając

tym samym skuteczność cesji. Wbrew tej okoliczności Sąd jednak uznał, że cesja jest nieważna oraz że pozwany nie wiedział o zaprzestaniu działalności gospodarczej przez R. S. (1).

Nadto powódka za błędne uznała ustalenie, że pozwana nie prowadziła działalności gospodarczej w dniu podpisania aneksu nr (...) - z zaświadczenia z dnia 19 kwietnia 2011 r. przedłożonego przez stronę pozwaną wynika, że pozwana rozpoczęła działalność gospodarczą w dniu 2 września 2009 r., aneks został zaś podpisany w dniu 1 października 2009 r.

Za dowolne powódka uznała ustalenie przez Sąd Rejonowy, że aneks nr (...) do umowy został podpisany w związku z faktem, że R. S. (1) miał kłopoty finansowe, a pozwany zgodził się na jego podpisanie, aby pomóc R. S. (1). Taką wersję wydarzeń przedstawił jedynie pozwany, nie oferując żadnych dowodów na tę okoliczność. Mimo, że powód zaprzeczył tej okoliczności, Sąd uznał ją za udowodnioną mimo braku podstaw w zgromadzonym materiale dowodowym.

W oparciu o ww. zarzuty powódka wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 500,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;
2. zobowiązanie pozwanego do przedstawienia dokumentów będących w jego posiadaniu, przedstawiających wartość sprzedaży przez pozwanego pieluszek jednorazowych stanowiących przedmiot umowy zawartej między powodem a pozwanym na rzecz (...) sp. z o.o., Maxima (...) z siedzibą w V., (...) z siedzibą w V., (...) z siedzibą w V., (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., w miesiącach od maja 2011 r. do czerwca 2012 r., w celu wyliczenia wysokości wynagrodzenia należnego Wnioskodawcy w ww. okresie.
3. o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Jako wniosek ewentualny sformułowano żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, a na rozprawie obszernie wywodziła, że wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja doprowadziła do zmiany rozstrzygnięcia Sadu I instancji, choć nie wszystkie zawarte w niej zarzuty są uzasadnione.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia prawa procesowego. Dopiero bowiem przesądzenie prawidłowości ustaleń faktycznych, w oparciu o które Sąd I instancji zastosował prawo materialne, otwiera możliwość oceny poprawności zastosowania tego prawa.

Częściowo uzasadniony jest zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i w rezultacie sprzeczności części istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wszechstronność należy rozumieć jako dokonanie dogłębnej analizy każdego z powołanych środków dowodowych z osobna, a następnie wszystkich dowodów razem i na tej podstawie dokonanie oceny ich wiarygodności, mocy dowodowej i przydatności dla wykazania określonego faktu. Ustalenia Sądu winny mieć oparcie w przeprowadzonych dowodach, tymczasem w rozpoznawanej sprawie wymóg ten co do części ustaleń nie jest spełniony.

Nie znajduje oparcia w materiale dowodowym ustalenie Sądu Rejonowego, że pozwana, podpisując aneks nr (...), wiedziała o kłopotach finansowych R. S., o toczących się przeciwko niemu postępowaniach sądowych czy

egzekucyjnych. Przeciwnie, pozwana w odpowiedzi na pozew i korespondencji wymienianej przez procesem wyraźnie pisze, że o kłopotach R. S. dowiedziała się w 2011 r., w jednym z pism (z dnia 31 maja 2011 r., k. 80) jest nawet sformułowanie „obecnie stało się już dla mnie oczywistym, czym kierował się Pan wraz z żoną, dokonując likwidacji swojej firmy w sierpniu 2009 r. i przedkładając aneks z dnia 1 października 2009 r.” Zeznania byłego i obecnego prezesa pozwanej nie są zbyt precyzyjne, co może być wynikiem przekłamań tłumaczenia, ale Sąd Rejonowy nie dostrzegł ich wzajemnej i wewnętrznej sprzeczności: były prezes stwierdza, że R. S. mówił, że ma problemy finansowe, obawiał się zajęcia majątku przez komornika i dlatego zdecydował się przenieść firmę na żonę, co jednak nakazywałoby przyjąć, że pozwana wiedziała o wykreśleniu R. S. z ewidencji jako naturalnej konsekwencji „przeniesienia firmy na żonę”. Podobnie niejasne są zeznania aktualnego prezesa, o treści następującej: „aneks nr (...) został podpisany na prośbę męża pani S. i umowa była kontynuowana na jej firmę (...) później dowiedziałem się, że pan S. ma duże finansowe problemy, przyszło zawiadomienie o egzekucji (...) Wtedy ja sam doszedłem do wniosku, że byłoby lepiej, żeby umowa była przepisana na firmę p. S.”. Na podstawie tych zeznań w powiązaniu z treścią ww. pisma nie można uznać, że pozwana w 2009 r. wiedziała o problemach finansowych agenta i dlatego zgodziła się na podpisanie aneksu, by pomóc R. S. „uciec” przed egzekucją.

Nieprawidłowe jest też ustalenie, że powódka w dacie podpisywania aneksu nr (...) nie prowadziła działalności gospodarczej – z zaświadczenia z (...) wynika bowiem bezspornie, że data rozpoczęcia działalności powódki to 2.02.2009 r., podczas gdy aneks datowany jest na 1.10.2009 r.

Zgodzić się należy z apelującą, że Sąd Rejonowy pominął w swych ustaleniach fakt, wynikający ze zgodnych twierdzeń stron oraz zeznań R. S. i prezesów pozwanej, że przez cały okres obowiązywania umowy pozwana akceptowała cesję praw i obowiązków, przyjmując faktury wystawiane przez powódkę i dokonując za nie zapłaty.

Natomiast Sąd Okręgowy nie podziela przekonania powódki, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił przebieg rozmów z firmą (...). Powódka kwestionując te ustalenia uwypukla głównie zeznania świadków - S. W. S. oraz H. E. i deprecjonuje znaczenie notatki z firmy (...). Trzeba jednak podkreślić, że nie jest istotne, czy R. S. przekazywał, czy też nie przekazywał firmie (...) szczegółowych danych o produktach, cenach czy kontrahentach pozwanej. Istotne jest to, że spotkał się z jej przedstawicielami po to, by doprowadzić do odebrania pozwanej kontrahentów, z którymi współpracowała dzięki R. S.. W swoich zeznaniach R. S. użył sformułowania „zaczęłem poszukiwać dostawców dla tych klientów sieciowych, których miała ode mnie pozwana, bo obawiałem się, że pozwana nie będzie chciała rozwiązać z nimi umów”, co wprost świadczy o zamiarze rozpoczęcia działalności konkurencyjnej wobec pozwanej – sprzedawania produktów nowego dostawcy tym podmiotom, które objęte były umową pozwanej i R. S.. Tak więc ustalenie co do tego, że R. S. naruszył zakaz konkurencji jest prawidłowe, a wywody powódki nie mogą prowadzić do jego podważenia. Powódka twierdzi też, że ustalenie to nie ma znaczenia, skoro R. S. nie był stroną umowy, z czym jednak nie można się zgodzić. Skoro strony (czego powódka nie kwestionuje) ustaliły, iż wynagrodzenie fakturować będzie powódka, ale czynność faktycznie wykonywać będzie R. S., to ten ostatni musi być uznany za osobę, którą powódka posługiwała się przy wykonywaniu umowy (tylko tak da się zinterpretować postanowienie aneksu o przeniesieniu na powódkę wszystkich praw i obowiązków z umowy przy jednoczesnym ustaleniu, że faktycznie obowiązki nadal wykonywać będzie R. S.), zatem działania R. S. obciążają rachunek powódki.

Niemniej jednak, co istotne dla rozstrzygnięcia, a co także nieprawidłowo ustalił Sąd Rejonowy – pozwana o fakcie tym nie wiedziała, gdy kierowała do powódki i jej męża oświadczenia o rozwiązaniu umowy najpierw za wypowiedzeniem, a następnie ze skutkiem natychmiastowym. We wszystkich pismach z kwietnia 2011 r., w których podana jest przyczyna wypowiedzenia, pozwana koncentruje się na wykreśleniu R. S. z ewidencji i zatajeniu tego faktu przez pozwaną. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że gdyby pozwana miała wówczas wiedzę o próbach rozpoczęcia działalności konkurencyjnej przez R. S., to podałyby to jako przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy ze skutkiem natychmiastowym. Byłaby to bowiem przyczyna o znacznie większym ciężarze gatunkowym niż zatajenie (o ile w świetle wyżej wskazanych niejasności w zeznaniach prezesów pozwanej takie zatajenie w ogóle może być ustalone) faktu wykreślenia z (...).

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenie przepisów art. 227 oraz art. 386 § 4 k.p.c. przez oddalenie wniosku o zobowiązanie pozwanej do złożenia dokumentów, obrazujących wysokość obrotów pozwanej z podmiotami wymienionymi w umowie z 1 stycznia 2007 r. Art. 227 k.p.c. stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, zaś art. 386 § 4 k.p.c. przewiduje możliwość uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w razie niezapoznania przez sąd I instancji istoty sprawy. Niniejsza sprawa nie wymagała dla rozstrzygnięcia zobowiązania pozwanej do przedłożenia żądanych przez powódkę dokumentów. Ze zgodnych twierdzeń stron wynikało, że miesięczna prowizja agenta wynosiła znacznie więcej, niż kwota roszczenia głównego z pozwu (strony podawały kwoty wyższe niż 10.000 zł). Na podstawie tych zgodnych twierdzeń, a także wobec zaniechania złożenia przez pozwaną dokumentów, można było przyjąć, iż miesięczny obrót w czasie, którego dotyczy pozew, był nie niższy niż uprawniający do prowizji w kwocie 500 zł (przedmiot żądania pozwu). Sąd prowadzi postępowanie dowodowe w celu zbadania, czy istnieje to roszczenie, z którym powód wystąpił w pozwie, postępowanie dowodowe nie ma natomiast zmierzać do tego, by powód mógł powództwo rozszerzyć. Złożone w pozwie i w apelacji żądanie nie miało charakteru materialnoprawnego - nie było wywodzonym z § 8 ust 7 umowy żądaniem nakazania pozwanemu, aby wykonał opisany tam obowiązek, ani żądaniem wywodzonym z art. 761⁵ § 3 k.c. stanowiącego, że w razie nieudostępnienia agentowi informacji potrzebnych do ustalenia wysokości prowizji, agent może domagać się ich udostępnienia w drodze powództwa wytoczonego w okresie sześciu miesięcy od dnia zgłoszenia żądania dającym zlecenie. Procesowy, a nie materialnoprawny charakter tego żądania został potwierdzony oświadczeniem pełnomocnika powoda, złożonym na rozprawie apelacyjnej. Wobec tego nie można mówić o nierozpoznaniu istoty sprawy, istotą tą było bowiem żądanie kwoty 500 zł, a nie kwoty wyższej. Sąd Rejonowy, jakkolwiek nietrafnie, to jednak o żądaniu powódki zgłoszonym w pozwie, a nie hipotetycznie mogącym jej przysługiwać, orzekł. W tym miejscu trzeba dodać, że nie było celowym zobowiązanie pozwanej do składania dokumentów na etapie postępowania apelacyjnego, niezależnie bowiem od argumentacji podniesionej wyżej, w postępowaniu tym z mocy art. 383 k.p.c. rozszerzenie powództwa nie jest dopuszczalne.

Za trafny i prowadzący do konieczności zmiany zaskarżonego orzeczenia uznał Sąd Okręgowy zarzut naruszenia art. 83 § 1 k.c., zgodnie z którym nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Jak słusznie wskazała strona powodowa, przesłanką stwierdzenia tej wady oświadczenia woli jest taki stan faktyczny, w którym obie strony zgodnie nie zamierzają wywołać żadnych skutków, jakie prawo wiąże ze składanym oświadczeniem woli, lub też zamierzają wywołać inne skutki niż te, które zgodnie z prawem wynikałyby z dokonywanej czynności. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że strony zgodnie były co do tego, iż po aneksie z 1.10.2009 r. obowiązki umowne wykonywać będzie nadal R. S.. To doprowadziło Sąd Rejonowy do wniosku, że umowa trójstronna, jaką był aneks nr (...), była czynnością fikcyjną, której jedynym celem było uniknięcie egzekucji. Uznanie umowy za pozorną musi być jednak uznane za nadinterpretację, skoro zarzutu takiego nie formułuje strona pozwana, a jednocześnie zachowanie stron wskazuje, iż przynajmniej w zakresie przekazania powódce prawa do wynagrodzenia strony miały zgodny zamiar, by ich czynność wywołała skutek prawny. To powódka bowiem fakturowała po aneksie z 1.10.2009 r. wynagrodzenie z umowy, a pozwana faktury te przyjmowała bez zastrzeżeń i opłacała. Ponadto, fakt wykonywania czynności faktycznych związanych z umową przez R. S. nie jest równoznaczny z brakiem zamiaru stron, by aneks wywołał opisane w nim skutki. Sytuacja powstała po podpisaniu aneksu może być bowiem interpretowana także w ten sposób (o czym wyżej wspomniano), że stroną umowy zostaje powódka, natomiast może ona (lub nawet powinna) przy wykonywaniu umowy posłużyć się mężem jako osobą współpracującą czy podwykonawcą. W każdym razie materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że aneks nr (...) był czynnością pozorną, a więc nieważną.

Kolejne zarzuty powódki dotyczą uznania przez Sąd Rejonowy, że aneks nie mógł doprowadzić do przekazania powódce praw i obowiązków z umowy, ta bowiem wygasła na skutek zaprzestania przez powoda prowadzenia działalności gospodarczej. Zarzuty te zostaną omówione łącznie. Pierwszy z nich dotyczy naruszenia art. przepisu art. 353¹ oraz art. 758 k.c. przez uznanie, że umowa stron była umową agencyjną. Uzasadniając ten zarzut, powódka wskazywała na ograniczoną jedynie normami prawnymi bezwzględnie wiążącymi oraz semiimperatywnymi zasadę swobody umów. Argumentując, że umowa stron nie była umową agencyjną, powódka wskazała na tytuł umowy (nie

„umowa agencyjna”, lecz „umowa o świadczenie usług marketingowych”), określenie stron ((...) i (...), nie (...) i „Dający zlecenie”). Jednakże ani użyte przez strony nazewnictwo, ani brak odniesień do Kodeksu cywilnego nie mogą być wyłączną podstawą oceny, jaka umowa została przez strony zawarta. Dla zakwalifikowania zawartej przez strony umowy do tego, a nie innego typu umów nazwanych decydujący jest przedmiot zobowiązania stron. W tym zakresie wywody Sądu Rejonowego są prawidłowe i Sąd Okręgowy je podziela. Skoro podstawowe zobowiązanie R. S. polegało na stałym pośredniczeniu przy zawieraniu umów dotyczących sprzedaży i dostawy pieluszek w zamian za wynagrodzenie, stanowiące procent od wartości sprzedaży ze wskazanymi w umowie kontrahentami, a przy tym zapewniono R. S. wyłączność i zastrzeżono, że ma on obowiązek prowadzić działalność gospodarczą, to podstawowe zobowiązania stron są charakterystyczne dla umowy agencji, bez względu na to, jak umowę czy strony tej umowy nazwano. Powódka nie starała się przy tym wykazać, by istotnie miała świadczyć dla pozwanej jakieś usługi marketingowe, wskazane w tytule umowy, usługi takie nie są sprecyzowane w treści umowy, podczas gdy stanowiące istotę umowy agencyjnej zobowiązanie do stałego pośredniczenia przy zawieraniu umów – już tak. Wynikająca z art. 353¹ k.c. swoboda zawierania umów nie doznaje przy tym żadnego uszczerbku przez to, że umowa nazwana przez strony „umową o świadczenie usług” zostaje zakwalifikowana jako jedna z umów nazwanych z kodeksu cywilnego.

Mimo jednak prawidłowej kwalifikacji umowy stron Sąd Rejonowy wadliwie przyjął, że wykreślenie R. S. z ewidencji działalności gospodarczej jest równoznaczne z wygaśnięciem umowy. Nie oznacza to podzielenia przez Sąd Okręgowy zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów art. 11 oraz art. 12 k.c., regulujących zdolność do czynności prawnych. Sąd Rejonowy nie przyjął bowiem, że wraz z wykreśleniem z (...) przedsiębiorca traci część zdolności do czynności prawnych, odnoszących się do działalności gospodarczej, nie podzielił zatem lansowanej przez pozwaną koncepcji „firmowego nieboszczyka”, lecz przyjął, że z istoty umowy agencji, która przewiduje, że agent musi działać w ramach przedsiębiorstwa, a także z postanowień umowy wynika, iż tylko osoba prowadząca działalność gospodarczą i wpisana do ewidencji może być agentem. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że wykreślenie R. S. z (...) doprowadziło do wygaśnięcia umowy i wobec tego nie istniały żadne prawa i obowiązki, które mogły być przedmiotem przeniesienia na powódkę mocą aneksu nr (...).

Konstatacja taka jest jednak wadliwa i słusznie kwestionowana przez powódkę, choć i w tym zakresie nie wszystkie argumenty apelującej można podzielić. Zgodnie z § 7 ust. 3 umowy, umowa wygasa w przypadku „śmierci (w przypadku osoby fizycznej), likwidacji lub upadłości przedsiębiorstwa (...) lub Zleceniodawcy”. Odnosząc się do tej części uzasadnienia apelacji, która wyklucza możliwość odnoszenia likwidacji do sytuacji prowadzenia działalności gospodarczej przez osobę fizyczną, Sąd Okręgowy stwierdza, że słowu likwidacja przypisywać należy nie tylko znaczenia w języku prawnym, podane przez powódkę, a wynikające z Kodeksu spółek handlowych i ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, ale też ogólne znaczenie na gruncie języka polskiego - zniesienie, usunięcie lub rozwiązanie czegoś (Słownik języka polskiego). To, że R. S. nie prowadził spółki opisanej w kodeksie spółek handlowych, nie wyklucza likwidacji jego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym, rozumianej jako zakończenie spraw związanych z tą działalnością, spłata długów i sprzedaż majątku. Słuszna jest natomiast konstatacja, że wykreślenie przedsiębiorcy z (...) nie jest równoznaczne z likwidacją jego przedsiębiorstwa. Wpis do ewidencji nie ma charakteru konstytutywnego dla uznania osoby fizycznej za przedsiębiorcę, wpis taki nie jest wymieniony w art. 43¹ k.c., definiującym pojęcie przedsiębiorcy. Zgodnie z tym przepisem przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33¹ § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Nie jest więc istotne, w jakiej dacie R. S. został wykreślony z (...), lecz czy i kiedy zakończył prowadzenie działalności gospodarczej. Tymczasem ze stanowiska samej pozwanej wynika, że przedsiębiorstwo (...). S., czy też jego działalność związana z pośredniczeniem umów, została w sposób płynny aneksem przeniesiona na powódkę, która w chwili podpisywania aneksu nr (...) figurowała w ewidencji jako przedsiębiorca. Pozwana nie wykazała, by w czasie podpisywania tego aneksu R. S. przestał prowadzić działalność gospodarczą i zlikwidował przedsiębiorstwo, wobec czego nie ma podstaw do uznania, że umowa wygasła, czy to na podstawie zapisów umowy, czy też dlatego, że R. S. utracił opisane w Kodeksie cywilnym przymioty, potrzebne do wykonywania zobowiązań agenta.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w czasie podpisywania aneksu nr 2 umowa obowiązywała i mocą tej trójstronnej czynności prawa i obowiązki wynikające z umowy przeszły na powódkę. Tym samym nieuprawniona była konkluzja Sądu Rejonowego, że powódka nie ma legitymacji czynnej.

Pozostaje wobec tego rozważyć, do kiedy umowa stron obowiązywała. Umowa przewidywała 3-miesięczny okres wypowiedzenia, oświadczenia o rozwiązaniu umowy za wypowiedzeniem złożono w kwietniu 2011 r. W tym samym miesiącu złożono też oświadczenie o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym, jednak w ocenie Sądu Okręgowego były one bezskuteczne. Wykreślenie R. S. z (...), podawane jako przyczyna rozwiązania umowy, nie usprawiedliwiało natychmiastowego zerwania umowy, skoro stroną umowy była powódka, nadal w tamtym czasie figurująca w ewidencji. O podjętych przez R. S. krokach, zmierzających do odebrania pozwanej klientów, pozwana wówczas nie wiedziała i na taką przyczynę rozwiązania umowy nie wskazywała w swych oświadczeniach. Pozostałe powody (brak informacji o zmianie adresu, posługiwanie się pieczęcią firmową mimo wykreślenia) to powody błahe, nie usprawiedliwiające rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym. Co do zaprezentowanego w apelacji przekonania, że okoliczności dotyczące rozmowy R. S. (1) z firmą z siedzibą w Niemczech nie powinny być w sprawie badane, Sąd Okręgowy stanowczo takie zapatrywanie odrzuca. Jak wyżej wspomniano, działania R. S. w czasie obowiązywania umowy muszą być rozpatrywane jako działania powódki, skoro to ona była stroną umowy, posługując się mężem przy jej wykonywaniu. Zakaz działalności konkurencyjnej obowiązywał kontrahenta pozwanej niezależnie od tego, czy umowa stanowiła umowę agencji czy umowę o świadczenie usług, bo wprost wynika to z jej treści. Podejmowanie działań zmierzających do odebrania pozwanej kontrahentów sprzeciwia się treści umowy stron i sprzeciwia się zasadzie lojalności, obowiązującej w każdym przypadku związania stron umową, ale mającej szczególne znaczenie przy umowie agencji. Wobec tego działanie przeciwko swemu zleceniodawcy jest wystarczającą podstawą do rozwiązania umowy ze skutkiem natychmiastowym, skoro jednak pozwana o tym fakcie nie wiedziała i dowiedziała się najwcześniej pod koniec maja (vide pismo z 31.05.2011 r. k. 80), to najwcześniej z tym dniem istniała podstawa do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym. To zaś oznacza, że w maju strony były jeszcze związane umową i stronie powodowej należy się prowizja. Skoro pozwana sama przyznała, że miesięczna prowizja oscylowała między kwotą 15138 zł netto miesięcznie, a kwotą 19860 zł netto miesięcznie (k. 71-74), to żądanie zapłaty kwoty 500 zł należy uznać za usprawiedliwione.

Nie przesądzając zasadności dalszych roszczeń powódki Sąd Okręgowy wskazuje na marginesie, że nie podziela przekonania Sądu Rejonowego, jakoby prowizja za czas po rozwiązaniu umowy była zapłatą „za nic”. W umowie agencyjnej przewidziano instytucję świadczenia wyrównawczego, które wypłacane jest agentowi po zakończeniu umowy agencji, mimo, że nie świadczy on już wówczas usług. W literaturze dotyczącej umowy agencyjnej, w odniesieniu do świadczenia wyrównawczego wskazuje się, że jest ono ekwiwalentem za wkład agenta w rozwój przedsiębiorstwa zleceniodawcy i czerpanie zysków z kontaktów, nawiązanych przez agenta przed rozwiązaniem umowy po jej wygaśnięciu.

Wiele systemów prawnych zawiera w swych przepisach o agencji uprawnienie agenta do otrzymania tytułem rekompensaty świadczeń pieniężnych po zakończeniu stosunku agencyjnego. R. legis przyznania agentowi uprawnienia do świadczenia wyrównawczego wyraża się w tym, że po wygaśnięciu umowy dający zlecenie wciąż odnosi wymierne korzyści z dotychczasowej działalności agenta w postaci korzystania ze zdobytej przez niego klienteli, wyrobionych stosunków czy reputacji, na którą zapracował także agent. Wymienione czynniki wpływają na wartość przedsiębiorstwa dającego zlecenie. W obrocie międzynarodowym na oznaczenie wartości przedsiębiorstwa w postaci właśnie klienteli, wyrobionych stosunków i reputacji używany jest powszechnie termin „goodwill”. Świadczenie wyrównawcze jest w polskim ustawodawstwie instytucją nową, która pojawiła się w KC na skutek konieczności dostosowania naszej regulacji o agencji do dyrektywy 86/653/EWG. W dyrektywie tej uznano regulację dotyczącą świadczenia wyrównawczego jako szczególnie ważny instrument chroniący agenta jako słabszą stronę umowy agencyjnej. Przepisy dyrektywy, a co za tym idzie, przepisy wszystkich państw członkowskich UE o wyrównaniu mają charakter bezwzględnie wiążący bądź semiimperatywny. Rangę tych przepisów podkreślono ponadto w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Trybunał uznał bowiem przepisy o świadczeniu wyrównawczym za przepisy wymuszające swoje zastosowanie w sytuacji, gdy strony dokonały wyboru prawa państwa spoza UE, w którym

znajduje się siedziba dającego zlecenie, a które nie zapewnia agentowi prowadzącemu działalność na terytorium jednego z państw członkowskich takiej ochrony, jaka jest wymagana w świetle art. 17 dyrektywy 86/653/EWG (patrz System Prawa Prywatnego pod red. prof. D. Rajskiego, wyd. 2, tom 7, str. 550)

Skoro prawo do takiego świadczenia wynika z ustawy, co więcej, jest ono uważane za bardzo istotny element ochrony prawnej agenta, to nic nie stoi na przeszkodzie, by strony uregulowały sposób wypłaty czy obliczania takiego świadczenia w umowie i nie jest to sprzeczne z istotą stosunku czy zasadami współżycia społecznego, dopóki zakres świadczeń nie wykracza poza określony w ustawie maksymalny pułap świadczenia wyrównawczego (art. 764³ § 2 k.c.). Skoro jednak uregulowania umowne miałyby zastępować ustawowe, a przepisy o świadczeniu wyrównawczym mają charakter wyjątkowy, przewidują bowiem obowiązki finansowe jednej strony umowy bez konieczności świadczeń ze strony drugiej, to do sytuacji stron należałoby zastosować te przepisy, które wyłączają prawo do takiego świadczenia w wypadku rozwiązania umowy z przyczyn zawinionych przez agenta (art. 764⁴ pkt 1 k.c.).

Ponieważ jednak przedmiotem żądania była zapłata wyłącznie kwoty 500 zł tytułem części prowizji należnej za maj 2011 r., żądanie to w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, ocenione ponownie i odmiennie niż uczynił to Sąd I instancji, należało uwzględnić. Wobec tego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok został zmieniony, a powództwo uwzględniono w całości.

Konsekwencją zmiany orzeczenia co do meritum była modyfikacja rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Powódka wygrała proces w I instancji, zatem zgodnie z art. 98 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c. przyznano jej całość poniesionych w sprawie kosztów, na które złożyła się opłata do pozwu (30 zł), wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości wynikającej z § 6 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, z uwzględnieniem wynagrodzenia za postępowanie zażaleniowe (łącznie 120 zł) i opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). Tę samą zasadę zastosowano przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania odwoławczego, zasądzając na rzecz powódki równowartość opłaty od apelacji (30 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 60 zł, stosownie do przepisów przytoczonego rozporządzenia.

SSO A. B. SSO K. G. SSR (del.) A. W.

Sygn. akt VIII Ga 41/15

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)